

Bezowocne poszukiwania zwłok

czwartego narciarza zasypanego na Babiej Górze

ZYWIEC, 26.3. — Dwie ekspedycje narciarskie, zorganizowane przez sekcję babiogórskiego oddziału P. T. T. z Żywca, które w ruszyły w sobotę rano celem poszukiwania zaginionego Kazimierza Frysia, wróciły dzisiaj z Babiej Góry. Zwłok nie znaleziono.

Poszukiwania utrudniała gęsta zawiewa śnieżna, która objęła masyw Babiej Góry od Cylu aż po Djablak, tak, że pole widzenia ograniczone było od 2 do 3 metrów.

Ostatnio nad Granią Szytówą Babiej Góry, obok nart Frysia, zostały znalezione narty s. p. Banachowskiej i s. p. Frysiówny. Narty Frysia były wetknięte w śnieg, obok zaś leżały dwie pary nart tragicznie zmarłych narciarzy.

Prawdopodobnie Fryś niósł narty towarzyszkom przez pewien czas, aż wreszcie, opadając z sił, pozostawił narty na Grani, idąc w dalszym ciągu grzbietem.

Nowa sekcja kolarska

Motocyklowy K. S. Strzelec w Warszawie organizuje sekcję kolarską. Kandydatów przyjmuje sekretariat sekcji, Widok 5, codziennie w godz. 17—19.

Ponura tragedia byłego urzędnika

Nasilenie nędzy ludzkiej nie tylko nie kurezy, lecz stale warstawa. Należy przynajmniej, że pomimo ogólnie ciężkich czasów, każdy nasz apel, każde zasygnalizowanie jaskrawszego wypadku znajduje oddźwięk wśród Czytelników. Jednorazowa dorywcza pomoc nie jest może ratunkiem, lecz bodaj chwilą wyludnienia, nabraniem sił do dalszej walki, a przytem dla biedaków sama świadomość, że są ludzie, którzy użale się nad ich losem, to wielka podpora moralna, poczucie, że się ich społeczeństwo nie wyrzeka. Ciężko jest bardzo, gdy się konstatuje, iż na dno nędzy spadają ludzie, którzy mają za sobą pewne zasługi społeczne, spełniony obowiązek i nawet słowa uznania na papierze, a dziś znajdują się w sytuacji bez wyjścia.

Pan A. L. w zaraniu Niepolegoskiej, po długiej tułaczce wojennej od r. 1919 był w Francji szefem obozu robotników polskich w Vitry en Artois, potem w Mines de Marne. Przez pięć lat przeżył trudne chwile, kwoty robotniczych pieniędzy i musiał się dobrze wywiązywać ze swych

zobowiązań, skoro ówczesne poselsko polskie w Paryżu, wydało mu poehelne zaświadczenie pracy. Dziś 45 letni człowiek ten trawiony ciężką gruźlicą nie może podjąć się żadnej pracy zarobkowej, nie otrzymuje żadnej zapomogi, cierpi głód i najskrajniejszą nędzę. Leczyć się nie ma za co, a nigdzie go darmo przyjąć nie chcą. Mieszka w izbie, w której gnieździ się 11 osób, takich samych biedaków, jak on. Obiad dla bezrobotnych to jedyne jego pożywienie dziennie, a stan garderoby nie da się opisać, same strzępy i zniszczone do ostateczności gałgany.

Może ktoś się zechce zlitować i udzieli mu trochę odzieży, bielizny i obuwi, może znalazłby się sposób ułokowania go na czas jakiś w sanatorium, lub bodaj na wsi w znosniejszych warunkach. Stan A. L. nie jest zupełnie beznadziejny, gdyby odżył trochę, mógłby zdobyć jakąś pracę.

Współczujących tej bolesnej niedoli prosimy kierować zgłoszenia, lub listy do administracji naszego pisma, Zgoda 1, dla A. L.

Co się stało z „Kredytem“? Czas wyjaśnić co zrobiono z 10.000 zł.

Przy związku rzemieślniczym im. Kilińskiego członkowie tego związku założyli wspólnie stani kasę pożyczkową - oszczędnościową „Kredyt“, „Kredytem“ tym zawiadowali dwaj panowie: Antoni Sponczyński, senator BB, i Stanisław Cretti. Przez czas funkcjonowania kasy z drobnych oszczędności rzemieślniczych zebrano w niej około 10.000 zł.

Niedawno związek rzemieślniczy im. Kilińskiego połączył się ze związkiem rzemieślników chrześcijańskich, tworząc wspólny Związek Związków Rzemieślników Chrześcijańskich.

Siłą rzeczy nowa instytucja po-

winna przejąć finanse obu poprzed-

niek. Okazało się jednak, że z chwilą likwidacji związku rzemieślników im. Kilińskiego zlikwidowano również kasę pożyczkową - oszczędnościową „Kredyt“, a co się stało z owymi 10.000 zł. dotychczas niewiadomo.

To przeciąganie tego stanu niepewności jest nader szkodliwe i daje, zgoda, niepotrzebnie okazję, do powstawania licznych plotek.

Nie wątpimy przeto, że rychło nastąpi, tak oczekiwane przez zainteresowanych, wyjaśnienie losu funduszu kasy „Kredyt“.

— To nie to samo. — zaprotestował Charlie, uważając, że przepaść dzieląca go od Idy Chatwick nie da się porównać z tą, jaka dzieli pokojówkę od policjan-

Atleta sowiecki rekordzistą świata

Koszelew, atleta leningradzki ustanowił nowy rekord świata w wycieczaniu ciężaru lewą ręką, osiągając 102,1 kg. Poprzedni rekord miał Niemiec Burer.

Olów w grzybach

Wielkie oszustwo na szkodę konsumentów

Do władz administracyjnych w Warszawie wpłynęła skarga na sprzedaż w Warszawie w jednym z większych sklepów kolonialnych grzybów, które w korzonkach miały ukryty olów, oczywiście w celu powiększenia wagi tych grzybów. Wobec jawnego w ten sposób działania na szkodę spożywców, mającego wszelkie cechy oszustwa, władze wszczęły natychmiast dochodzenie, przyczem opieczutowano zapasy grzybów w poszczególnych firmach oraz w składzie hurtowym, z którego zakwestjonowane grzyby pochodzą, aż do czasu zbadania sprawy. Jednocześnie próby grzybów przesłano do Państwowego Zakładu Badań Żywności.

Zarządzenie to dotyczy jedynie tych zapasów, które pochodzą z takich zapasów grzybów w Warszawie. Obecnie chodzi o ostateczne interesowanie hurtowni, a nie wszyst-

ściwierdzenie omawianego faktu i stopnia zawartości ołowiu w grzybach.

Istnieje przypuszczenie, że grzyby pochodzące z innych firm, mogłyby być również sztucznie obciążone.

Jak wiadomo, olów jest substancją trującą i konsumenci grzybów, w korzonkach, których ukryto są części ołowiu, poza stratą materialną mogliby ponieść uszczerbek na zdrowiu.

Kampania marcowa gorączkowe przygotowania

W żydowskich piekarniach w Warszawie trwa gorączkowe przygotowanie do rozpoczęcia kampanii marcowej. Przy wypieku tym nastąpi zatrudnienie dodatkowo około 500 wykwalifikowanych robotników oraz około 1.500 pół i niewykwalifikowanych. Podjęty na szerszą skalę wypiek macy w Warszawie, większy niż w latach poprzednich, pozwoli właśnie na zatrudnienie powyższej rzeszy bezrobotnych.

Powodem zwiększenia produkcji macy w r.b. w Warszawie jest fakt, że piekarnie prowincjonalne, które dotychczas zasypywały rynek warszawski lichą macą, zaprzęstały tego procederu, obawiając się kontroli sanitarnej, której musi podlegać maca przywozowa.

Ważniejsze imprezy kolarskie

Z ważniejszych imprez kolarskich jakie czekają naszych zawodników, wymienić trzeba następujące:

14 sierpnia szosowe, a 21-go torowe mistrzostwa Polski.

27 sierpnia — 2 września wyścig szosowy Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin. 8 września torowe mistrz. Polski w wyścigu drużynowym na 4 tys. m.

Anglicy zapraszają kluby polskie do korespondencyjnych zawodów strzeleckich

Angielski związek klubów, uprawiających strzelectwo sportowe, zaprosił do zawodów korespondencyjnych kluby strzeleckie w Polsce.

Udział w zawodach mogą brać zespoły 10-osobowe. Chętni proszeni są o zgłaszanie się do 15-go kwietnia w Kom. Gł. Zw. Strzel. Warszawa, Mysłwiecka 3—5.

O puchar Europy w piłce nożnej prowadzą Włochy

Przed kilkoma dniami w Wiedniu reprezentacja piłkarska Włoch pokonała Austrię 2:0. Mecz ten toczył się w ramach rozgrywek o puchar środkowej Europy i zadecydował o prowadzeniu w tabeli. Tabela rozgrywek o puchar przedstawia się o-

biecnie następująco:

	gier zwyc.	poraż.	pkt.
1) Włochy	6	5	1
2) Austria	6	3	2
3) Węgry	4	2	1
4) Czechosłowacja	5	1	1
5) Szwajcaria	7	0	6

P.U.W.F. organizuje konkurs na marsz i pieśń sportową

Państwowy Urząd Wych. Fiz. przy współudziale i za pośrednictwem Polskiego Radja ogłosi konkurs na marsz sportowy i pieśń sportową.

Regulamin i warunki konkursu będą podane wkrótce do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy i radja.

Nasi olimpijczycy ślubują

walczyć dzielnie o honor sportu polskiego

Na wczorajszym posiedzeniu Polskiego Komitetu Olimpijskiego ustalono następujący statut podstawowy drużyn olimpijskich:

1) Celem usprawnienia przygotowań do udziału sportu polskiego w igrzyskach XI olimpiady względnie IV olimpiady zimowej, P. K. Olimpijski powoła do życia instytucję drużyn olimpijskich w tych działach sportu, które posiadają zawodników (czki) godnych wysłania na igrzyska.

2) W skład poszczególnych drużyn wchodzi jej kierownik (ew. zastępca) oraz określona ilość zawodników.

3) Przynależność do drużyny olimpijskiej nie daje gwarancji wysłania na igrzyska, lecz jedynie prawo do specjalnej opieki ze strony P. K. Ol. i danego związku.

4) Członkowie drużyn olimpijskich są obowiązani do złożenia uroczystego ślubowania i bezwzględnej posłuszeństwa wobec kierowników, wyznaczonych specjalnymi regulaminami.

5) Skład liczebny poszczególnych drużyn określa P. K. Ol. w porozumieniu z zainteresowanymi związkami. Skład ten może ulegać zmianom. Poszczególne drużyny mogą ulec likwidacji, równocześnie mogą powstać nowe drużyny pierwotnie nieprzewidziane.

6) Członków drużyn olimpijskich wyznaczają nominalnie w ramach ustalonych przez P. K. Ol. zainteresowane związki. Ich wybór wymaga zatwierdzenia przez P. K. Ol.

7) Narazie zostaną utworzone następujące drużyny olimpijskie:

a) lekkoatletyka w składzie 14 zawodników:
b) piłka nożna 26
c) boks 24
d) wioślarstwo 20
e) szermierka 10
f) jeździectwo 16
g) hokej 15
h) narciarstwo 8

Treść uroczystej rotły ślubowania, jaką złożą członkowie drużyn olimpijskich jednego dnia w całej Polsce we wszystkich ośrodkach, w których znajdować się będą członkowie drużyn olimpijskich — jest następująca:

„Świadom celu, odpowiedzialności i obowiązków wstępuję do drużyny olimpijskiej z wiarą w

swę siły i zaufaniem do jej kierowników i zaręczam słowem honoru uczciwego człowieka, dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że: poddając się regulaminom wydanym przez P. K. Ol. wykonam wszelkie polecenia wyznaczonych kierowników i trenerów i zastępuję się do ich wskazówek i rad, dotyczących trybu mego życia, zachowania się i kształcenia mej woli.

Czynić to będę ofiarnie, by dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej na Igrzyskach Olimpijskich i spełnić swą powinność w walce o lepsze jako amator sportowca, przynosząc chlubę polskiemu sportowi wynikiem, formą i zachowaniem“.

Projekty naszych atletów

Polski Zw. Atletyczny ustalił następujący program międzynarodowych spotkań naszych zapasników:

20—21 kwietnia udział w mistrzostwach Europy w Kopenhadze;

w końcu kwietnia mecze w Malmö, Berlinie, Hamburgu i Wrocławiu;
29 czerwca Wrocław — Śląsk;
7 sierpnia Polska — Estonia, 11 sierpnia Polska — Łotwa.

Sypią się rekordy pływackie

Genenger, mistrzyni Europy, Niemka ustanowiła nowy rekord świata na 200 g. st. kl. w 2:44,9. Dawny rekord wynosił 2:48 i należał do Hölzner - Plauen.

Karlson, pływak norweski osiągnął na 200 m. st. grzb. czas 2:37, co jest nowym rekordem Europy. Stary

rekord wynosił 2:38,3 i należał do Simona (Niemcy).
Bridge (USA) uzyskała na 300 m. st. kl. czas 4:32 lepszy od rekordu świata, ale Międzyn. Zw. Pływacki nie rejestruje rekordów na tym dystansie.

Pojedynek szwedzko-fiński w narciarstwie

W fińskiej miejscowości Unasvaara odbyły się zawody narciarskie przy udziale najlepszych zawodników szwedzkich i fińskich.

W biegu na 17 km. zwyciężył Larsen (Szwecja) w 1:05:25 — 2) Pitkanen (Finl.) 1:05:30 — 3) Karpin-

nen (Finl.) 1:05:55 — 4) Berge (Szw.) 1:06:48.
Na 50 km. zwyciężył Niem (Finl.) 6:54:40 — 2) Karpinenn (F.) 3:55:02 — 3) Witterstrom (Szw.) 3:56:59 — 4) Leinonen (F.) — 5) Heikkinen (F.).

Trudna rola Jędrzejowskiej na mistrzostwach Włoch

Najlepsza nasza tenisistka, Jędrzejowska, weźmie udział w mistrzostwach Włoch, które rozpoczną się 15 kwietnia w Rzymie.

Rola Jędrzejowskiej będzie bardzo trudna, gdyż na mistrzostwa przyje-

dza czołowa klasa europejska. W mistrzostwach wezmą udział m. in. Sperling (Dania), Payot (Szwajcaria), Thomas i Round (Anglia), Horn Aussen (Niemcy), Ryan i Jacobs (U. S. A.), Kraus i Herbst (Austria).

Młodzież pozaszkolna w turnieju gier sportowych

W trzecim tygodniu dorocznych gier sportowych, organizowanych dla młodzieży wieczorowych szkół miejskich oraz świetlic, odbyło się 29 meczów.

Dotychczas odbyło się ogółem 75 meczów, a pozostały do rozegrania 54 mecze. W dni 31 b. m. drużyny będą kwalifikowane do rozgrywek finałowych, które odbędą się 7 kwietnia w sali Ośrodka W. F. w Warszawie.

Mecze ligowe w kwietniu

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się już rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ligi, które trwać będą aż do 10 listopada. Beniaminkiem ligi jest klub sportowy Śląsk. Udział bierze 11 drużyn.

W kwietniu odbędą się następujące mecze:

7-go: Polonia — Garbarnia, Wisła — Śląsk, ŁKS — Warszawianka, Ruch — Pogoń, Warta — Cracovia.
14-go: Legja — Garbarnia, Cracovia — ŁKS, Pogoń — Polonia, Ruch — Wisła, Warta — Warszawianka.
28-go: Warszawianka — Warta, Cracovia — Pogoń, ŁKS — Ruch, Śląsk — Polonia.

Ruch jedzie do Niemiec

Śląski Ruch, piłkarski mistrz Polski, otrzymał zaproszenie na 2 mecze w Niemczech. 22.6 Ruch grać będzie w Berlinie z Berliner Sport-Verein, a 23.6 w Hamburgu z Rothwedderem.

Wylew rzek

WILNO, 26.3. (PAT). — Na Wilji i jej dopływach wody podnoszą się w dalszym ciągu. Przy bór w niektórych porach dnia był tak znaczny, że wynosił od 10 do 20 cm. na godzinę. W południe notowano w Wilnie stan wody na Wilji 425 cm., t. j. 236 cm. ponad poziom normalny. Kra nie płynie. Wysoki stan wody utrudnia rozpoczęcie już prace nad dalszą regulacją brzegu rzeki w obrębie Wilna.

J. B. Priestley

BOHATER

— Gdyby pan widział w tej chwili swoją minę. Nie, pewnością pan się w niej zakochał. Założyłabym się, że pan myślał o niej cały czas bez przerwy. No, niechże się pan przyzna!

— Skoro pani koniecznie chce, — wybąkał Charlie — to tak.

— Więc, niech mnie pan posłucha — ciągnęła — porządny z pana chłopak, bo w przeciwnym razie, ten cały gwałt, który kocha pana, zrobił, zawróciłby panu w głowie. Nie chcę nie ujmować tej panience, to dobra dziewczyna, ale pan jest jej wart pod każdym względem. Znam się na tem. Może mi pan wierzyć. A skoro pan już chce wszystko wiedzieć, to powiem, że uważam pana za mądrzejszego od niej. Gdyby nie chciała na pana patrzeć byłaby głupia. I jeszcze panu jedno powiem. Zawsze miałam pogardę dla „glin“, uważałam się za coś lepszego, niż policjant, a teraz wychodzę zamięz za policjanta i wszystko będzie jak najlepiej.

— To nie to samo. — zaprotestował Charlie, uważając, że przepaść dzieląca go od Idy Chatwick nie da się porównać z tą, jaka dzieli pokojówkę od policjan-

103)

tów. — Chęć poprostu przed wyjazdem z Londynu wiedzieć, jak się ułożyły jej losy.

— Więc niech pan idzie do tej wytwórni, a jeżeliby pan tam się nie dowiedział, niech pan wróci do mnie. Poproszę wtedy mego narzeczonego, żeby się o nią dowiedział. To zdumiewające, jak ci londyńscy policjanci wszystko wiedzą.

Charlie poczuł w dziewczynie przyjaciela i opowiedział jej swoje dzieje ostatnich dni, nie zapomniawszy wspomnieć o pani Barragada. Gawędził tak jeszcze z dziesięć minut wśród nieodkurzonych mebli w stylu Marji Antoniny. Żegnając się z pokojówką, Charlie obiecał zawiadomić ją o rezultacie poszukiwań w wytwórni filmowej. Poczuł się weselej i lepiej. W tej rudej kobiecie było coś dziwnie orzeźwiającego.

Zdawaćby się mogło, że udanie się do wytwórni i zapytanie o adres Idy Chatwick jest czemś niesłychanie prostym, tymczasem okazało się, że droga jest uciążliwa i nudna. Przedewszystkiem trzeba było znaleźć ową wytwórnię w Acton. Charlie nie wiedział, gdzie jest Acton, a gdy się tam znalazł, nie miał pojęcia, gdzie jest wytwórnia. Było już kolo szóstej, gdy dotarł do biura informacji wytwórni. Biuro to robiło wrażenie stacji kolejowej w świąteczny dzień wakacyjny; minęło przeszło dziesięć minut zanim Charlie zdołał zwrócić na siebie uwagę.

— Jaka sekcja? — wrzasnął urzędnik, do którego się zwrócił.

Charlie zmieszany zaczął odpowiadać, o co mu cho-

dzi, ale ugolonowany urzędnik przerywał mu kilkakrotnie, obsługując innych interesantów.

Zwrócił się więc do innego towarzysza i starszego urzędnika, który, wysłuchawszy, również spytał o sekcję. Widocznie myśleli tu wyłącznie kategoriami sekcji. W rozpaczy powiedział, że chodzi mu o adres.

— Przypuszczam, że musi się pan zwrócić do Kartoteki, — powiedział urzędnik — nie wiem tylko, czy teraz pan tam kogoś zastanie. W każdym razie proszę wypełnić blankiet, a zobaczę, co się da zrobić. Niech pan tam czeka.

Charlie znalazł się w obszernej poczekalni, pełnej dymu i przykryj woni wapna. Było tam dwadzieścia do trzydziestu osób przeważnie wyglądających na aktorów. Rozmawiali między sobą z ożywieniem, lub patrzyli z beznadziejnymi minami na własne obuwie. W ciągu pierwszych dziesięciu minut wpadali chłopcy i wywoływali szczęśliwszych, ale potem nawet to się skończyło i nie nie przerywało monotoni czekania. Wreszcie Charlie zniecierpliwiony poszedł nanowo do działu informacji i tu zastał już całkiem innego urzędnika w bardzo złym humorze. Tamci dwaj wyszli.

— Kartoteka jest już zamknięta — powiedział urzędnik.

— Ale kiedy ja czekałem.

— Nie na to nie poradzę. Niema tam już nikogo.

— Więc trzeba wrócić jutro rano?

— Jak pan chce.

(D. c. n.).